

POSTANOWIENIE

29 maja 2025 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Tomasz Szanciło

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 29 maja 2025 r. w Warszawie
zażalenia M.K.

na postanowienie Sądu Okręgowego w Bydgoszczy

z 24 października 2024 r., II Ca 355/23,

w sprawie z wniosku M.K.

z udziałem A. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością

w W., R. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością

w W.

o dział spadku i zniesienie współwłasności,

**uchyla zaskarżone postanowienie, pozostawiając
rozstrzygnięcie o kosztach postępowania zażaleniowego
w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie.**

UZASADNIENIE

Postanowieniem z 24 października 2024 r. Sąd Okręgowy w Bydgoszczy uchylił postanowienie Sądu Rejonowego w Bydgoszczy z 3 lutego 2023 r., pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego. Było to wynikiem zasadności apelacji wnioskodawczynie i częściowej zasadności apelacji uczestnika postępowania (co do zasad rozliczenia nakładów), albowiem – zdaniem Sądu odwoławczego – Sąd Rejonowy nie rozpoznał istoty sprawy (art. 386 § 4 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.). Sąd drugiej instancji wskazał, że ponownie rozpoznając sprawę, Sąd pierwszej instancji będzie zobligowany do poczynienia ustaleń, co do zakresu i rodzaju nakładów poczynionych przez wnioskodawczynię na części nieruchomości, z której korzystała wyłącznie i ich wartości, ewentualnie także nakładów poczynionych przez uczestnika postępowania lub jego poprzedników prawnych na części nieruchomości, z której wyłącznie oni korzystali (w przypadku wykazania jego legitymacji czynnej w powyżej wskazanym zakresie). Następnie Sąd ten powinien wybrać sposób zniesienia współwłasności nieruchomości.

Zażalenie na powyższe postanowienie złożyła wnioskodawczynie M.K., zarzucając naruszenie:

- art. 386 § 4 k.p.c. przez bezzasadne uznanie, że w okolicznościach sprawy Sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy i zachodzi konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości;

- art. 510 § 1 k.p.c. przez dopuszczenie do udziału w postępowaniu apelacyjnym podmiotu, który nie powinien być jego uczestnikiem, gdyż przed wniesieniem apelacji zbył on swój udział w nieruchomości na rzecz innego podmiotu, a sąd w postępowaniu działowym jest zobligowany do ustalenia z urzędu kręgu uczestników postępowania i w przypadku stwierdzenia braku zainteresowania wynikiem sprawy zobowiązany jest do wydania postanowienia o odmowie dalszego udziału w sprawie tego podmiotu;

- art. 327¹ § 1 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. przez sporządzenie uzasadnienia w sposób wadliwy i uniemożliwiający dokonanie jego kontroli instancyjnej, gdyż nie

wskazano, z jakich przyczyn i na jakiej podstawie uznano apelację uczestnika za częściową uzasadnioną;

- art. 373 § 1 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. i art. 510 § 1 k.p.c. przez nieodrzućenie apelacji wniesionej przez podmiot nieuprawniony, który przed wniesieniem apelacji zbył swój udział w nieruchomości będącej przedmiotem postępowania działowego na rzecz innego podmiotu, a więc w chwili wnoszenia środka zaskarżenia nie był zainteresowany wynikiem sprawy i po jego stronie nie występował *gravamen*;

ewentualnie:

- art. 355 § 1 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. i art. 510 § 1 k.p.c. przez nieumorzenie postępowania apelacyjnego w zakresie dotyczącym apelacji wywiedzionej przez podmiot, który przed wniesieniem apelacji zbył swój udział w nieruchomości będącej przedmiotem postępowania działowego na rzecz innego podmiotu, a więc w chwili wnoszenia środka zaskarżenia nie był zainteresowany wynikiem sprawy i rozpoznanie wniesionej apelacji i orzekanie w jej przedmiocie stało się zbędne lub niedopuszczalne.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie unormowane w art. 394¹ § 1¹ k.p.c. jest szczególnym rodzajem środka zaskarżenia, nie służy ocenie prawidłowości czynności procesowych sądu odwoławczego podjętych w celu wydania rozstrzygnięcia co do istoty sprawy ani także zaprezentowanego przez ten sąd poglądu na temat wykładni prawa materialnego mającego zastosowanie w sprawie. Kontrola dokonywana przez Sąd Najwyższy w tych granicach nie zmierza ani do oceny zasadności żądania pozwu, ani także apelacji i nie polega na merytorycznym badaniu stanowiska sądu drugiej instancji, co do przepisów prawa materialnego mających zastosowanie w sprawie. Zażalenie na kasatoryjne orzeczenie tego sądu ma służyć jedynie poddaniu kontroli, czy zostało ono prawidłowo wydane. Sąd Najwyższy ocenia, czy stwierdzone przez sąd odwoławczy okoliczności są tymi, które – w świetle art. 386 § 2 i 4 k.p.c. – usprawiedliwiają wydanie orzeczenia kasatoryjnego, a nie reformatoryjnego, i – w zależności od wyniku – albo oddala zażalenie, albo uchyla zaskarżone orzeczenie (zob. np. postanowienia SN: z 26 września 2014 r.,

IV CZ 49/14; z 2 października 2014 r., IV CZ 54/14; z 31 stycznia 2018 r., I CZ 8/18; z 22 października 2020 r., IV CZ 63/20; z 16 maja 2023 r., III CZ 124/23). Takie uchylenie może nastąpić w razie nierozpoznania istoty sprawy przez ten sąd albo gdy wydanie postanowienia wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości, ewentualnie zachodzi nieważność postępowania (wówczas dodatkowo znoszone jest postępowanie w zakresie objętym nieważnością). Podstawą wydania zaskarżonego postanowienia była ta pierwsza przesłanka.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazano wielokrotnie, że nierozpoznanie istoty sprawy, w rozumieniu art. 386 § 4 k.p.c., jest wadliwością rozstrzygnięcia polegającą na wydaniu przez sąd pierwszej instancji orzeczenia, które nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, bądź zaniechaniu zbadania przez ten sąd materialnej podstawy żądania albo merytorycznych zarzutów stron z powodu bezpodstawnego przyjęcia, że istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie (zob. np. postanowienia SN: z 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC 1999, nr 1, poz. 22; z 19 czerwca 2013 r., I CSK 156/13; z 25 czerwca 2015 r., V CZ 35/15; z 7 kwietnia 2016 r., II CZ 6/16; z 14 czerwca 2024 r., III CZ 84/24). Nierozpoznanie istoty sprawy zachodzi także w przypadku dokonania przez sąd pierwszej instancji oceny prawnej żądania bez ustalenia podstawy faktycznej, co wymagałoby poczynienia kluczowych ustaleń po raz pierwszy w instancji odwoławczej; w takiej sytuacji uzasadnione jest uchylenie orzeczenia ze względu na respektowanie uprawnień stron wynikających z zasady dwuinstancyjności postępowania sądowego (zob. postanowienia SN: z 5 grudnia 2012 r., I CZ 168/12, OSNC 2013, nr 5, poz. 68; z 23 września 2016 r., II CZ 73/16; z 24 stycznia 2017 r., V CZ 92/16).

Rozpoznanie istoty sprawy wymaga zawsze prawidłowego zidentyfikowania jej przedmiotu; bez tego zabiegu nie jest możliwe dokonanie oceny żądania pozwu w płaszczyźnie prawa materialnego. Nie jest możliwa zaś ocena tego przedmiotu w sytuacji, gdy uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia uniemożliwia prześledzenie rozumowania sądu pierwszej instancji (zob. postanowienie SN z 19 stycznia 2018 r., I CZ 145/17).

Podkreślenia także wymaga, że do nierozpoznania istoty sprawy dochodzi, gdy sąd pierwszej instancji nie zbada materialnej podstawy żądania lub merytorycznych zarzutów strony, bezpodstawnie przyjmując, że istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie. Typowym przykładem sytuacji tego rodzaju jest oddalenie powództwa z powodu błędnego uznania, że dochodzone roszczenie jest przedawnione (zob. postanowienie SN z 9 listopada 2012 r., IV CZ 156/12) albo nie przysługuje powodowi lub przeciwko pozwanemu, jeżeli nie zostało to poprzedzone merytorycznym rozważeniem przesłanek dochodzonego roszczenia. Nierozpoznanie istoty sprawy w rozumieniu art. 386 § 4 k.p.c. oznacza niewyjaśnienie i pozostawienie poza oceną sądu okoliczności faktycznych stanowiących przesłanki zastosowania normy prawa materialnego, będącego podstawą roszczenia (zob. np. wyrok SN z 11 marca 1998 r., III CKN 411/97; postanowienia SN z 7 listopada 2013 r., V CZ 52/13, i z 14 czerwca 2024 r., III CZ 84/24).

Analiza uzasadnienia zaskarżonego postanowienia prowadzi do wniosku, że Sąd Okręgowy niewłaściwie zinterpretował przesłanki orzeczenia kasatoryjnego, ujęte w art. 386 § 4 k.p.c., albowiem Sąd pierwszej instancji rozpoznał istotę sporu zaistniałego pomiędzy stronami, skoro przeprowadził postępowanie dowodowe, ustalił stan faktyczny, a także zastosował normy prawa materialnego określone w treści motywów rozstrzygnięcia.

Jak wynika z argumentacji Sądu Okręgowego, Sąd pierwszej instancji ustalił, że pomiędzy współwłaścicielami doszło do podziału nieruchomości do korzystania (*quad usum*). To ustalenie zaakceptował – jak się zdaje – Sąd drugiej instancji. Poza osią sporu pozostaje, że wnioskodawczyni korzystała z frontowej części nieruchomości, zaś uczestnik (i jego poprzednicy prawni) z zaplecza. Należy jednak zauważyć, że Sąd Okręgowy – odmiennie od Sądu Rejonowego – ustalił, iż wnioskodawczyni poczyniła nakłady na tę część nieruchomości, z której wyłącznie korzystała, co miałoby mieć wpływ na treść rozstrzygnięcia. Sąd drugiej instancji bowiem wskazał, że prawidłowe rozstrzygnięcie sprawy wymaga szczegółowego ustalenia, co do zakresu nakładów, od czego Sąd Rejonowy bezpodstawnie się uchylił. W szczególności, Sąd Okręgowy podkreślił, że Sąd pierwszej instancji jest zobowiązany do poczynienia ustaleń odnośnie do zakresu, rodzaju oraz wartości

nakładów poczynionych przez wnioskodawczynię na tę część nieruchomości, z której korzystała w wyłączny sposób, jak również, ewentualnie, także nakładów poczynionych przez uczestnika lub jego poprzednika prawnego na tej części nieruchomości, z której korzystali wyłącznie oni.

Zauważenia także wymaga, o czym była już pośrednio mowa powyżej, że podstawę do dokonania – zdaniem Sądu Okręgowego – przez Sąd pierwszej instancji dalszych ustaleń, stanowi fakt, iż wnioskodawczyni poczyniła nakłady na część nieruchomości, z której wyłącznie korzystała, co wynika z porównania dwóch operatów szacunkowych, obrazujących stany nieruchomości z różnych dat.

Niemniej jednak, uznanie apelacji wnioskodawczyni za zasadną, a tym samym uznanie, że czyniła ona pewnego rodzaju nakłady na tę część nieruchomości, z której wyłącznie korzystała, nie jest równoznaczne ze stwierdzeniem, iż Sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istotny sprawy. Słusznie zauważyła żaląca, że zarzuty podniesione przez nią w apelacji można w istocie sprowadzić do zakwestionowania nieuwzględnienia przez Sąd Rejonowy nakładów na część lokalu znajdującą się na ostatniej kondygnacji (poddaszu), nie kwestionując samego sposobu podziału nieruchomości (co zresztą również nie przesądzałoby w żaden sposób o nierozpoznaniu istoty sprawy). Powyższe stanowi jedynie część ustaleń faktycznych i oceny prawnej, mając wpływ (ewentualnie) na postanowienie Sądu Rejonowego, niemniej nie uzasadnia tezy, że Sąd ten nie rozpoznał istoty sprawy w powyższym rozumieniu, jak również nie daje podstaw odnośnie do potrzeby przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości (a co najwyżej w części). Wbrew twierdzeniom Sądu Okręgowego tej przesłanki nie wyczerpuje bowiem potrzeba uzupełnienia postępowania dowodowego, które nie wykracza poza zakres kompetencji sądu odwoławczego, wynikający z obowiązującego modelu apelacji pełnej, w którym postępowanie przed sądem drugiej instancji ma charakter merytoryczny i jest kontynuacją postępowania pierwszoinstancyjnego (zob. np. postanowienie SN z 27 maja 2022 r., III CZ 178/22).

Same zatem wątpliwości powstałe – po dokonanych przez Sąd Rejonowego ustaleniach – Sądu odwoławczego nie uzasadniają konieczności uchylenia

postanowienia wydanego w pierwszej instancji, z uwagi na nierozpoznanie istoty sprawy. W istocie przeprowadzone w pierwszej instancji postępowanie może budzić wątpliwości pod kątem jego pełnej rzetelności, jako przeprowadzone bez należytej staranności lub zawierające pewne braki; nie można także wykluczyć, że Sąd Rejonowy zbagatelizował niektóre okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia zaistniałego sporu. Niemniej jednak nie świadczy to o nierozpoznaniu istoty sporu w rozumieniu powołanego przepisu. Nawet bowiem uznając, że postępowanie dowodowe jest obarczone pewnymi brakami i nie zostało przeprowadzone w pełny sposób, zaś wywody zawarte w uzasadnieniu postanowienia pierwszoinstancyjnego zawierają braki, to z pewnością Sąd pierwszej instancji odniósł się do treści roszczenia wynikającego z wniosku, jak również do stanowisk stron, co skutkowało wydaniem konkretnego orzeczenia. Zastosował on także określone normy prawne. Sama zaś kwestia prawidłowości dokonanych przez Sąd pierwszej instancji ustaleń oraz zastosowanych norm prawnych powinna stanowić przedmiot rozstrzygnięcia Sądu drugiej instancji, który jest – co do zasady – sądem *meriti*, a nie sądem kasacyjnym.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego wielokrotnie wyjaśniano, że podstawy uchylenia wyroku (postanowienia) nie stanowią niedokładności postępowania, polegające na tym, że sąd pierwszej instancji nie wziął pod rozwagę wszystkich dowodów, które mogły służyć do należytego rozpoznania sprawy lub nie wyjaśnił wszystkich okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia (zob. m.in. postanowienia SN: z 29 kwietnia 2015 r., V CZ 16/15; z 26 czerwca 2015 r., I CZ 45/15; z 27 listopada 2019 r., I CZ 79/19; wyrok SN z 28 lutego 2017 r., I CZ 27/17).

Reasumując, uznać zatem należy, że Sąd Rejonowy rozpoznał istotę sporu, natomiast to, czy uczynił to prawidłowo, powinno stanowić podstawę rozważań Sądu Okręgowego. Odmierna ocena prawna, nawet jeśli łączy się z potrzebą poczynienia uzupełniających ustaleń, nie upoważnia do przypisania sądowi pierwszej instancji nierozpoznania istoty sprawy, a dowodzi jedynie, że – zdaniem sądu drugiej instancji – istota sprawy została rozpoznana nieprawidłowo. W takim zaś wypadku sąd drugiej instancji zobowiązany jest naprawić dostrzeżone wadliwości i należycie zastosować prawo materialne (zob. np. postanowienia SN z 6 lutego 2018 r., IV CZ 108/17, i z 28 lutego 2024 r., III CZ 7/24).

Jedynie marginalnie zauważenia wymaga, że poza kognicją Sądu Najwyższego w postępowaniu zażaleniowym pozostają zarzuty odnoszące się do kwestii procesowych niezwiązanych z problematyką podstaw uchylenia zaskarżonego orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania z uwagi na nierozpoznanie istoty sporu. Zarówno w zażaleniu, jak i odpowiedzi na to zażalenie, znalazły się zarzuty, które świadczą o niezrozumieniu istoty postępowania zażaleniowego przed Sądem Najwyższym, który w tym postępowaniu nie jest władny badać ani zarzutów dotyczących meritum sprawy, ani innych aspektów procesowych niż wymienione w art. 386 § 2 i 4 k.p.c., w tym m.in. co do kwestii nieodrzczenia apelacji, czy nieumorzenia postępowania apelacyjnego. Ponownego zauważenia bowiem wymaga, że środek odwoławczy unormowany w art. 394¹ § 1¹ k.p.c., przy całej swojej specyfice, pozostaje zażaleniem i nie służy ocenie prawidłowości czynności procesowych sądu podjętych w celu wydania rozstrzygnięcia, co do istoty sprawy ani także zaprezentowanego przez sąd *meriti* poglądu na temat wykładni prawa materialnego mającego zastosowanie w sprawie. Przy jego rozpoznawaniu Sąd Najwyższy nie bada istoty sprawy, a mianowicie tego, co w świetle zgłoszonego żądania i jego podstawy faktycznej stanowiło przedmiot postępowania, lecz jedynie ocenia, czy okoliczności powołane przez sąd odwoławczy, jako przyczyny wydania orzeczenia kasatoryjnego, są tymi, które w świetle art. 386 § 4 k.p.c. usprawiedliwiały jego wydanie, zamiast – co powinno być regułą – orzeczenia reformatoryjnego. Przewidziane bowiem w art. 394¹ § 1¹ k.p.c. zażalenie jest skierowane przeciwko uchyleniu przez sąd drugiej instancji wyroku lub postanowienia, co do istoty sprawy i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania (zob. postanowienie SN z 25 kwietnia 2014 r., II CZ 117/13). Zarzuty zatem podniesione w zażaleniu, a tym bardziej w odpowiedzi na zażalenie, mogłyby stanowić podstawę innego środka zaskarżenia, na innym etapie postępowania.

Reasumując, Sąd Okręgowy może dokonać dodatkowych ustaleń w przedmiocie poczynienia przez wnioskodawczynię zakresu, rodzaju oraz wartości nakładów poczynionych na tę część nieruchomości, z której wyłącznie korzystała wnioskodawczyni, oraz na tę, z której wyłącznie korzystał uczestnik postępowania.

Z przytoczonych względów, na podstawie art. 398¹⁵ § 1 zw. z art. 394¹ § 3 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji postanowienia, pozostawiając rozstrzygnięcie o kosztach postępowania zażaleniowego w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie (art. 108 § 2 w zw. z art. 398²¹ w zw. z art. 394¹ § 3 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.).

[SOP]

[a.ł.]